

1. Nauczyciel: ks. Mariusz Ambroziewicz
2. Przedmiot: Religia
3. Klasa: 4 TIA
4. Temat lekcji: Droga Krzyżowa Jezusa Chrystusa
5. Data lekcji: 26.03.2020.
6. Wprowadzenie do tematu :

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Stacja III. Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

Stacja IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusa

Stacja VII. Jezus upada po raz drugi

Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Stacja IX. Jezus upada po raz trzeci

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża

Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu

7. Treść tematu – zapoznaj się z opisem poszczególnych stacji.

Stacje drogi krzyżowej – opis

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany

Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniejszym głosem krzyknęli: «Na krzyż z

Nim!» Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. (Mt 27, 22-23,26)

Wyrok śmierci został oficjalnie wydany na Jezusa przez Poncjusza Piłata, namiestnika rzymskiego. Sam Piłat jednak odciął się w swoim poczuciu od tego sądu, umywając ręce. Nie widział on w Chrystusie żadnej winy. Swoją decyzję podjął pod naciskiem arcykapłanów i tłumu żydowskiego: *Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz» (Mt 27,24). Należy jednak zdawać sobie sprawę że takie umywanie rąk nie czyni człowieka niewinnym; nie zdejmuje z niego odpowiedzialności. Dlatego w życiu codziennym chrześcijanie powinni pamiętać o niesłusznym wyroku wydanym na Jezusa i powstrzymać się od sądzenia innych. Mówił o tym sam Chrystus: *Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone (Łk 6, 37).**

Jezus nie buntował się przed przyjęciem wyroku śmierci. Ta akceptacja wynikała z miłości, jaką darzy wszystkich ludzi. Chcąc odkupić ich winy, musiał umrzeć na krzyżu. Wiedział, że tylko w taki sposób zrealizuje wolę Ojca. Swoją postawą Syn Boży uczy wiernych, że miłość jest ważniejsza niż cierpienie.

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Chrystus przyjął brzemień krzyża i tak obarczony udał się na Golgotę, gdzie poniósł śmierć, aby zadośćuczynić za ludzkie grzechy. Sam był bez grzechu. Uczynił to jednak dla zbawienia ludzkości, z miłości do swego ludu. Spełniła się wówczas przepowiednia Izajasza, która mówiła, że Mesjasz „policzony został pomiędzy przestępców” (Iz 53,12). Krzyż bowiem był dla współczesnych Jezusowi znakiem hańby. Dzisiaj dla chrześcijan to symbol wszelkich trudów, cierpień i problemów, jakie człowieka w życiu, ale również symbol zbawienia.

Chrześcijanie powinni na wzór Syna Bożego nieść swój krzyż – On sam do tego nawoływał: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Mt 16, 24).* Przyjmując niezасłużone cierpienie człowiek łączy się z ofiarą Chrystusa i pokutuje za grzechy swoje oraz swoich bliźnich.

Stacja III. Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

Chrystus był prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, czyli w stu procentach jednym i drugim. Streszczeniem poglądów Kościoła odnośnie natury Jezusa może być werset z rzymskiej liturgii: „Niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie”. Syn Boży przyjął zatem także ludzkie ciało. Ciało, które

nie wytrzymało ciężaru krzyża, dlatego Chrystus trzykrotnie upadał pod jego naporem. Podnosił się jednak i niósł dalej brzemię – nie poddał się i nie zwątpił w swoją misję. Zatem każdy chrześcijanin powinien, naśladowując Pana, znajdować w sobie siłę i stawiać czoła problemom, które go dotykają. Wątpienie i trwanie w upadku są stanami szatańskimi, które oddalają człowieka od Boga. Natomiast Chrystus wzywa każdego człowieka do powstania.

Rozważając tę stację należy także pamiętać, że Jezus upada pod ciężarem krzyża rozumianego (również) jako ciężar grzechów wszystkich ludzi. To one są źródłem Jego fizycznego cierpienia, które Syn Boży przyjmuje, aby nas zbawić.

Stacja IV. Jezus spotyka swoją Matkę

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. (J 19,25)

Maryja towarzyszyła Jezusowi w trakcie Jego męki i była obecna w momencie Jego śmierci na krzyżu. Cierpiała razem ze swoim Synem, ale nie odwróciła się od Boga. Tak jak przyjęła z pokorą i radością Zwiastowanie, tak i nie sprzeciwiła się woli Bożej, kiedy Chrystus umierał. Wiedziała na czym polega Jego misja. Śmierć Jezusa zapowiedział już bowiem starzec Symeon w czasie ofiarowania w świątyni: *«Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąc się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»*. (Łk 2,34-35). Na drodze krzyżowej Maryja objawiła się zatem jako Matka Odkupiciela.

Maryja jest nie tylko Matką Jezusa, ale także całego Kościoła, wszystkich ludzi. Tak jak wspierała Syna podczas jego ostatniej drogi, tak i wspiera wiernych, którzy zanoszą do niej modlitwy i prośby. U niej można szukać pomocy i nadziei.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. (Mt 27, 32)

Jak donosi św. Mateusz Ewangelista Szymon z Cyreny został przymuszony do pomocy Jezusowi, niemniej każdy gest dobroci należy traktować jako przykład godny naśladowania. Wsparcie bliźniego nie zawsze jest bowiem równoznaczne z przyjemnością. Często wiąże się z współcierpieniem. Chrześcijanin powinien jednak wspomagać swoich braci i siostry w dźwiganiu ich krzyża codziennych trudów i problemów, niezależnie od własnego komfortu i ochoty. Takim postępowaniem człowiek przybliży się nie tylko do własnego zbawienia, ale również przyczynia się do zbawienia świata. Już samą możliwość

współuczestnictwa w krzyżu innych powinno się zatem postrzegać jako łaskę, gdyż w ten sposób wierni mogą w pełni uczestniczyć w dziele Chrystusa: *«Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien»* (Mt 10, 38).

Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusa

W tłumie, który towarzyszył Jezusowi, znalazła się kobieta o imieniu Weronika. To właśnie ona wyszła Mu naprzeciw i, nie oglądając się na nikogo, wytarła Jego zmęczoną twarz. Wówczas otrzymała w zamian odbity na płótnie obraz oblicza Pana. Stąd w ikonografii Weronika przedstawiana jest zawsze z chustą na której znajduje się wizerunek Chrystusa. Najprawdopodobniej samo jej imię pochodzi od łac. słów *icona vera*, czyli wierne odbicie.

Weronika została zaliczona w poczet świętych Kościoła Katolickiego, chociaż jej postaci nie wspomina żadna z Ewangelii – jest postacią legendarną, znaną wyłącznie z apokryfów. Niemniej jej postawa i zachowanie wobec Jezusa uczy chrześcijan odwagi i chęci pomocy ludziom pokrzywdzonym oraz podkreśla, że obowiązkiem wiernych jest przyznawanie się do Chrystusa i obrona wiary niezależnie od okoliczności w jakich się znajdują. Tego Jezus wymaga od wyznawców: *Do każdego, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie* (Mt 10, 32, 33).

Stacja VII. Jezus upada po raz drugi

Jezus ponownie upadł pod ciężarem krzyża. Po raz kolejny jednak się podniósł i szedł dalej. Nie wykorzystał przy tym swoich boskich mocy, aby ulżyć własnym cierpieniom. Zmęczony i osłabiony fizycznie zmierzał na miejsce swojej śmierci. Poddał się słabościom ludzkiego ciała, aby w ten sposób wyrazić solidarność ze wszystkimi ludźmi.

Rozważając upadek Jezusa należy jednak wspomnieć nie tylko o jego ranach fizycznych, ale także o ranie w sercu. Odrzucenie ze strony Żydów, zdrada Judasza, opuszczenie ze strony uczniów – Chrystusa zawiedli ludzie. Mimo wszystko nie przestał jednak kochać człowieka i wypełnił swoje zadanie do końca, dzięki czemu otworzył wszystkim drogę do zbawienia. Jego postawa uczy nas, aby wybaczać nawet największym wrogom i być wyrozumiałym w stosunku do bliźniego. Prawdziwie kocha bowiem ten, kto kocha dobrowolnie i bezinteresownie.

Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Jezus zwrócił się do płaczących niewiast słowami: *Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!* (Łk 23,28). Nie chciał, aby użalano się nad Nim. Cały czas myślał bowiem o innych ludziach i ich problemach, potrzebach. Nawoływał o wrażliwość i troskę o bliźniego.

Rozważając tę tajemnicę należy kierować swoje myśli ku tym, którzy potrzebują naszego pocieszenia. Nawet we własnym cierpieniu nie należy zamykać oczu na ludzką niedolę. W ten właśnie sposób człowiek naśladuje Chrystusa.

Stacja IX. Jezus upada po raz trzeci

Jezus upadł po raz trzeci w drodze na Golgotę. Był już blisko celu, ale nie mógł utrzymać się na nogach. Ciało odmówiło Mu posłuszeństwa. Znalazł jednak w sobie znowu siłę, aby powstać i iść dalej. Bez słów kroczył, aby dojść do miejsca, gdzie wyda ostatnie tchnienie. Spełniła się przepowiednia proroka Izajasza: *Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją* (Iz 53,7).

Postawa Chrystusa uczy nas, że nie ma upadków po których nie można się podnieść, jeśli człowiek kieruje się miłością. Z miłości bowiem ludzie są zdolni do niewiarygodnego wysiłku i wytrwałości.

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. (J 19, 23-24)

Żołnierze byli okrutni wobec Jezusa. Kiedy przybył na Golgotę ponownie Go upokorzyli zdzierając z Niego szaty. Zabrali Mu wszystko co ma, nie dbając o Jego ludzką godność i honor. Chrystus znosił to wszystko jednak w imię Miłości, którą obdarzył człowieka. Ponadto Jego postawa, która nie wyraża sprzeciwu, wskazuje na marność wszystkiego tego, co doczesne. Wierni nie powinni bowiem przejmować się nadto rzeczami materialnymi, ale dbać o to, aby wypełniać wolę Ojca, tak jak wypełnił Ją Jezus.

Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża

Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości. (Ps 22 [21], 17-18)

Spełniła się przepowiednia z Psalmu 22. Jezus został przybity do krzyża, aby w mękach odejść do Ojca, a następnie po trzech dniach zmartwychwstać. Ukrzyżowanie było w Jego czasach najokrutniejszą karą, jaką można sobie wyobrazić, dlatego skazywano na nią największych przestępców. Niemniej Chrystus nie przyjął napoju odurzającego, gdyż chciał świadomie wziąć na siebie cały ból związany z procedurą ukrzyżowania.

Konanie Chrystusa trwało trzy godziny. Do krzyża zostały przybite Jego dłonie oraz stopy. Tam, gdzie wbito gwoździe, powstały rany. Rany, które pojawiają się do dziś u ludzi wierzących pod postacią tzw. stygmatów. Na krzyżu umieszczono tabliczkę z napisami w trzech językach – hebrajskim, greckim i łacińskim - gdzie podano Jego winę jako skazańca: „To jest Jezus, Król Żydowski”. Dodatkowo męce Jezusa towarzyszyły kolejne wyszydzenia – ludzie wyśmiewali się, że podaje się za Syna Bożego, a nie potrafi sam siebie wybawić.

Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23, 44-46)

Śmierć Jezusa na krzyżu jest wyrazem nieskończonej miłości Boga do człowieka. Chrystus złożył ofiarę z samego siebie, aby otworzyć ludzkości drogę do zbawienia. Przez swoją śmierć na krzyżu Syn Boży dopełnił dzieło odkupienia świata. Św. Jan w swojej Ewangelii podaje, że ostatnie słowa Jezusa brzmiały: *Wykonało się!* (J 19, 30).

Nawet w chwilach agonii Jezus realizował przykazanie, które sam ustanowił – przykazanie miłości bliźniego – i prosił Ojca o przebaczenie dla swoich prześladowców: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34). Zadał również o swoją Matkę, powierzając Jej opiekę św. Janowi, jednemu z Dwunastu Apostołów (J 19, 26-27), a skruszonemu złoczyńcy obiecał: *Dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23,43).

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Pilat kazał je wydać. (Mt 27, 57-58)

Po trzech godzinach męki na krzyżu Chrystus zmarł. Wszyscy Ewangelieści zgodnie wskazują, że Jego ciałem zajął się Józef z Arymatei, którego św. Marek

określa jako poważnego członka Rady (Mk 15,43). Niewątpliwie Józef należał do grona uczniów Zbawiciela.

Tradycja wspomina równocześnie o złożeniu ciała Jezusa w ramionach Maryi. Takie przedstawienie Matki Boskiej trzymającej na kolanach martwego Syna nazywa się w sztuce piętą.

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu

Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał. (23, 50-54)

Ciało Jezusa zostało złożone do grobu przez Józefa z Arymatei. Grób ten był zamknięty głazem i bacznie pilnowany przez straż. Dla Syna Bożego nie ma jednak nic niemożliwego. Po trzech dniach Chrystus zmartwychwstał. Jest bowiem Panem, który pokonał śmierć.

Grób Jezusa jest znakiem Jego ofiary dla zbawienia ludzkości, ale także znakiem nadziei zmartwychwstania każdego człowieka, gdyż zgodnie ze słowami św. Pawła: *Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli* (1 Kor 15, 20).

8. Zadanie: W wolnym czasie rozważ/pomódl się Drogą Krzyżową w intencji ocalenia od epidemii dla Ciebie, Twoich bliskich i wszystkich ludzi!

Wypełnienie zadania potwierdź przesyłając: imię i nazwisko oraz klasę na adres: mariusz.ambroziewicz@wp.pl